

## Oddalenie – wersja do duetu z betka 2

Ja mówione :

Wspominam naszą ostatnią rozmowę,  
Którą przerwał gwizd parowozu,  
Tłum ludzi spieszących do pociągu przedzielił nas,  
Potem zostałam sama na pustym peronie  
Patrzyłam za pociągiem, który unosił Cię dalej, i dalej  
I wiedziałam, że nie zobaczę Cię już nigdy więcej

Ja: Odprowadzałam Cię ostatni raz  
Z góry wiedziałam, co dziś czeka nas  
Wszystko minęło, wszystko się skończyło  
A przecież tak dobrze było nam

Ty: Stoję w wagonie, patrząc w oczy Twe  
Po mych policzkach płyną krople dwie  
Nie myśl kochana, że to nasza wina  
To los zły rozdziela dzisiaj nas

Ty mówione:  
Oddalasz się ode mnie z każdą chwilą,  
A czas narasta jak biegnąca fala  
Z nim nasza miłość także się oddala  
Oddala tak jak my

Ja: Pociąg już rusza, lecz nie żegnaj mnie  
Przecież musimy kiedyś spotkać się  
By powróciły szczęścia dawne chwile  
By przeżyć to jeszcze raz

Ja mówione:  
Dzieli nas duża odległość,  
Samotność woń swą roztacza  
Mojego serca wołanie, dziś wiele granic przekracza  
I choć teraz jesteś daleko, inny poznajesz świat,  
Spójrz czasem na gwiazdy i pomyśl że wciąż Kocham Cię

Ty: Odprowadzałaś mnie ostatni raz  
Z góry wiedziałaś, co dziś czeka nas  
Wszystko minęło, wszystko się skończyło,  
A przecież tak dobrze było nam

Ty mówione:

Oddalenie położyło swą dłoń na moim martwym sercu,  
A przecież zaledwie wczoraj trzymałem Cię w objęciach,  
Będąc przy Tobie blisko, tak blisko,  
Jak tylko mogą być zakochani w sobie ludzie  
I wierzyłem, że tak już będzie zawsze,  
Że będę mógł Ci towarzyszyć w każdej podróży  
Lecz stało się inaczej - dziś oddaliśmy się od siebie  
Coraz bardziej, i bardziej



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych